Wybrane problemy materialnoprawne i procesowe w kontekście odpowiedzialności dyscyplinarnej - kazusy

dr Piotr Chrzczonowicz, radca prawny

Toruń, dnia 16 października 2026 r.

Kazus nr 1

Adam G. – student IV roku wydziału prawa na publicznej uczelni wyższej w W. – wysłał w dniu 8 września 2026 r. do prof. Krzysztofa K. maila zawierającego skan decyzji z 25 czerwca 2026 r. podpisanej przez prodziekana uczelni ds. studentów, o wyznaczeniu dla tego studenta dodatkowego terminu egzaminu z przedmiotu prawo zobowiązań (który miał odbyć się 16 września 2026 r.). Profesor Krzysztof K. przyjrzał się treści skanu i uznał, że podpis prodziekana znajdujący się na decyzji jest jakby „przycięty" z góry i z dołu, tak samo zresztą jak i obraz jego pieczęci. Ponadto uwagę profesora zwróciła znajdująca się na decyzji godzina egzaminu (11), zapisana bez kropki i zer (.00) oraz fakt, że w dacie znajdującej się na decyzji wysłanej w skanie z pewnością taka godzina egzaminu nie mogła być jeszcze znana dziekanatowi przygotowującemu projekty decyzji dziekańskich, gdyż profesor K. informację o godzinie tej przekazał do dziekanatu 23 sierpnia 2026 r. Profesor K. zawiadomił dziekanat (jednego z jego pracowników) o swoim podejrzeniu, że ma do czynienia z decyzją sfałszowaną i okazało się, że w teczce personalnej studenta nie ma ani wniosku tego studenta o wyznaczenie takiego terminu egzaminu, jak i drugiego egzemplarza decyzji z adnotacją o odebraniu jej przez studenta. Student, poproszony o wyjaśnienie tej sprawy, stwierdził, że oryginał decyzji uległ zniszczeniu wobec jego pogryzienia przez psa w dniu 9 września 2026 r., a wniosek o wydanie decyzji złożył osobiście w dziekanacie działający jako jego pełnomocnik jego kolega z pokoju w akademiku – Mariusz J. (również student IV roku prawa) – i on też miał odebrać z dziekanatu, według oświadczenia Adama G., egzemplarz decyzji o wyznaczeniu dodatkowego terminu egzaminu. Pracownik dziekanatu poinformował profesora K. o tym, jak wygląda praktyka obrotu decyzjami, w których przygotowaniu dziekanat uczestniczy, i o tym, że nie jest możliwe to, by w aktach personalnych studenta nie było ani wniosku studenta, ani drugiego egzemplarza decyzji wraz ze stosowną adnotacją, a jednocześnie nie jest prawdopodobne, że dokumenty te omyłkowo trafiły do teczki z aktami osobowymi jakiegoś innego studenta albo że zawieruszyły się gdzieś lub zaginęły „bez śladu". Nadto pracownik dziekanatu, przyglądając się skanowi decyzji, stwierdził, że czcionka komputerowa zastosowana w treści decyzji nie jest taka sama jak ta, która posługuje się dziekanat (była tam czcionka Calibri light, a dziekanat stosuje czcionkę Calibri). W decyzji tej brakowało także dodanej do wzorca decyzji jeszcze w marcu 2026 r. treści z informacją, o konieczności przedłożenia egzaminatorowi przed przystąpieniem do egzaminu (w jego dniu) oryginału decyzji.

Jakie szczegółowe problemy prawne wyłaniają się na kanwie tego przypadku?

Jak powinny wyglądać opis i kwalifikacja czynu będącego deliktem dyscyplinarnym, którego popełnienie powinno zostać zarzucone studentowi?

Kazus nr 2

Marcin S. – doktorant w szkole doktorskiej działającej w strukturze uniwersytetu w M. – 18 stycznia 2025 r. przedłożył do renomowanego czasopisma naukowego „Przegląd Współczesnych Idei Filozoficznych" artykuł naukowy zatytułowany „Samoświadomość i poznanie dyskursywne w filozofii Immanuela Kanta – nowe interpretacje". Artykuł ten, poddany procedurze recenzji realizowanej w systemie *double blind review*, został przez jednego z recenzentów oceniony negatywnie, a w konkluzji swojej recenzji recenzent ów stwierdził, że obszerne fragmenty recenzowanego opracowania są w istocie plagiatem dwóch znanych recenzentowi artykułów niemieckich filozofów z Heidelbergu i Tybingi – profesorów Wilhelma N. i Richarda F., gdyż ani nie zostały one odpowiednio zacytowane, ani nie znalazły się one w przypisach opracowania autora krajowego, jak też i odnotowane w zbiorczej bibliografii tego opracowania. Sekretarz redakcji czasopisma naukowego powiadomił o tym i autora artykułu, i dyrektora szkoły doktorskiej, przy której afiliowany był doktorant Marcin S.

Jakie szczegółowe problemy prawne wyłaniają się na kanwie tego przypadku?

Jak powinno tu wyglądać postępowanie władz uczelnianych?

Jak powinny wyglądać opis i kwalifikacja czynu będącego deliktem dyscyplinarnym, którego popełnienie powinno zostać zarzucone studentowi?

Kazus nr 3

Wykładowca niepublicznej uczelni wyższej w K. (zatrudniony tam na umowę zlecenie: świadczenie usług edukacyjnych, a na umowę o pracę zatrudniony w publicznej uczelni wyższej w T.) w trakcie wykładu z socjologii kulturowej dla studentów II roku kierunku socjologia powiedział, że w Europie prawdziwą kulturę tworzą tylko biali Europejczycy, natomiast „wszyscy murzyni i ciapaci tylko ją niszczą", i gdyby to od niego zależało i dano by mu „wolną rękę", posłużyłby się on wszelkimi radykalnymi środkami umożliwiającymi „oczyszczenie Europy raz na zawsze od tych najeźdźców i dzikusów". Wypowiedź ta zbulwersowała niektórych studentów obecnych na wykładzie. Zawiadomili oni pisemnie, lecz anonimowo dziekana wydziału, na którym odbywały się zajęcia, szczegółowo charakteryzując w tym zawiadomieniu zaistniałe zdarzenie (zachowanie się wykładowcy). Dziekan zaś poinformował o tym rektora uczelni, który polecił rzecznikowi dyscyplinarnemu wszczęcie postępowania wyjaśniającego.

Jakie szczegółowe problemy prawne wyłaniają się na kanwie tego przypadku?

Jak powinno tu wyglądać postępowanie władz uczelnianych?

Problematyka dowodowa.

Kazus nr 4

W trakcie rozprawy w postępowaniu dyscyplinarnym przed składem orzekającym komisji dyscyplinarnej uczelni wyższej dla studentów w R., odbywającej się pod nieobecność rzecznika dyscyplinarnego ds. studentów (prawidłowo o rozprawie zawiadomionego, który we wniosku o ukaranie wniósł o ukaranie obwinionej karą wydalenia z uczelni), jak i obwinionej studentki II roku psychologii Renaty H. (obwinionej o popełnienie czynu polegającego na posiadaniu środków odurzających w postaci 70 gram marihuany – informacja z prokuratury w R.), prawidłowo wezwanej na rozprawę, przewodniczący – po ogólnym wskazaniu, czego dotyczy sprawa, zezwolił wszystkim wezwanym świadkom (którzy się stawili na rozprawę) pozostać na sali, gdzie rozprawa się odbywała, a następnie skład orzekający komisji przystąpił do przesłuchiwania ich po kolei (żaden ze świadków nie został pouczony o konsekwencjach składania fałszywych zeznań, jak i o prawach oraz obowiązkach świadków). Po przesłuchaniu świadków (którzy byli jedynymi źródłami dowodowymi w sprawie) przewodniczący składu orzekającego zamknął rozprawę i poinformował świadków, że w tej oczywistej sprawie nie ma co już dywagować nad odpowiedzialnością obwinionej studentki – jej winą i karą, a więc i rozstrzygnięciem w tej sprawie, i że rzecznik dyscyplinarny, wnosząc o ukaranie studentki karą wydalenia z uczelni, „ma pełną rację", więc skład orzekający komisji może od razu wydać orzeczenie, co też nastąpiło. Orzeczenie zostało zaprezentowane ustnie przez przewodniczącego składu orzekającego, który jeszcze przed jego ogłoszeniem poinformował protokolanta, aby zapisywał on jego słowa w osobnym pliku, bo „potem je jeszcze zredaguje, trochę poprawi stylistycznie, i dopiero wtedy wszyscy podpiszą". Podpisane orzeczenie zostało wysłane wyłącznie do obwinionego, bez uzasadnienia i pouczenia o trybie i o terminie wniesienia odwołania od niego, po czterech miesiącach od jego wydania z powodu tego, że trudno było „wymusić" na innych członkach składu orzekającego pojawienie się ich w rektoracie uczelni, w celu podpisania orzeczenia, które po poprawkach było podpisane jedynie przez przewodniczącego składu orzekającego komisji i oczekiwało na podpisy pozostałych członków tego składu.

Jakie błędy popełnione zostały w toku postępowania dyscyplinarnego i jaki jest ich wpływ na jego ocenę?

Kazus nr 5

W toku postępowania dyscyplinarnego przed komisją dyscyplinarną uczelni wyższej dla studentów i doktorantów, obwiniony o plagiat doktorant ze szkoły doktorskiej tej uczelni – Michał L. - wniósł o przeprowadzenie z nim koniecznych czynności na rozprawie (przesłuchania) na odległość, poprzez połączenie telefoniczne – głosowe, gdyż akurat przebywał on na stypendium naukowym na uniwersytecie w Caracas w Wenezueli i nie mógł stawić się na rozprawę osobiście. Przewodniczący składu orzekającego wyraził zgodę na taką formę czynności, kierując się potrzebą zapewnienia sprawności postępowania dyscyplinarnego. Sam też zdecydował, że skład orzekający komisji dyscyplinarnej będzie nagrywał przebieg rozprawy, w tym przeprowadzanie dowodów w postaci przesłuchiwania wezwanych na rozprawę świadków, a więc w całości, bo „potem łatwiej będzie przygotować dokument protokołu". Rozprawa się odbyła, a rejestrowana była na prywatnym smartfonie przewodniczącego składu orzekającego.

Czy w przypadku tego postępowania dyscyplinarnego doszło do jakichś naruszeń prawa? Jeśli tak, to jakich?

Suplement – niektóre elementy protokołu rozprawy dyscyplinarnej

- Przewodniczący pouczył obecną stronę i obrońcę obwinionego o prawie do zadawania pytań świadkom oraz do wypowiadania się na temat każdego przeprowadzonego dowodu, na podstawie § 18 ust. 4 w zw. z us. 6 Rozporządzenia MNiSW z dnia 28 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w sprawach studentów, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia [dalej: RozpMNiSW]
- W tym miejscu Przewodniczący składu orzekającego komisji stwierdził, że zgodnie z treścią § 16 ust. 1 RozpMNiSW nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie obwinionego nie stanowi przeszkody do rozpoznania sprawy i że może być ona rozpoznana także z uwagi na to, że na rozprawie obecny jest obrońca obwinionego, wyznaczony dla niego z urzędu.
- Zarządzono postępowanie dowodowe.
- Tożsamość świadka została potwierdzona na podstawie okazanego składowi orzekającemu komisji dokumentu - dowodu osobistego serii XXL nr 000000 (*uwaga: gromadzenie innych danych osobowych nie wydaje się ani konieczne, ani odpowiednie z punktu widzenia zasady minimalizacji danych wynikającej z RODO*)
- Przewodniczący pouczył świadka o odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k., a także o jego prawach z art. 182 k.p.k., art. 183 k.p.k. oraz art. 185 k.p.k. w zw. z art. 320 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce [dalej: PoSzWiN]
- Na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 320 PoSzWiN odczytano protokół z przesłuchania świadka przeprowadzonego przez Rzecznika Dyscyplinarnego w postępowaniu wyjaśniającym (*dodatkowo ewentualnie także:* „od słowa…. do słowa….), wobec jego oświadczenia, że nie wszystko pamięta. Swiadek podtrzymuje swoje zeznanie w całości.

Suplement – niektóre elementy protokołu rozprawy dyscyplinarnej

- Zakończono postępowanie dowodowe. Na podstawie art. 405 § 4 k.p.k. w zw. z art. 320 PoSzWiN ujawniono bez odczytywania wszystkie dokumenty zawarte w aktach sprawy.
- Na podstawie § 18 ust. 8 RozpMNiSW Przewodniczący składu orzekającego komisji udzielił głosu Rzecznikowi Dyscyplinarnemu, a następnie obrońcy obwinionego.
- Przewodniczący składu orzekającego zamknął rozprawę. Skład orzekający przystąpił do narady nad orzeczeniem.
- Na tym protokół zakończono, o godz. 00.00

Dziękuję za uwagę!